

ilu to bohaterów w tych latach mieliśmy
kiedy salwy uśmiechów ludziom posyłali
wiosną latem i zimą i w szeleście liści
którzy pod cokołami przeszłość zmiatali

dwanaście stało armat na rozkaz marszałka
i pluton honorowy od ślepych wystrzałów
w mundurach kantowanych a u boku pałka
biała jak syberyjskiej mroźnej pory nałóg

aż tylu apostołów rozproszonych w światy
by policzyli wszystkie dni w cyklu miesięcznym
więc dzieląc czas przez cztery jeden jest garbaty
lecz trudno sprecyzować przestępny przestępczy

bo też tam pomieszkiwał i nadal w Jakucji
gdzie ciągle chce rozpalić domowe ognisko
przed Bożym Narodzeniem z pamięci o kutii
i pozostałych daniach by wspominać wszystko

czego w tobołku brakło kawioru jesiotra
kijanek z brzegu Niemna worka jutowego
paska i futerałów w których brzytew o strach
i ciągu dat nieważnych : dlaczego, dlaczego?

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pierdział, dodano 09.11.2008 13:13

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.